biuletyn informacyjny
Konfederacji Polski Niepodległej

nr 33	pismo wewnątrzorganizacyjne	listopad 1992

STAN OBLĘŻENIA

Konfederacja Polski Niepodległej jest od pewnego czasu silnie atakowana przez niemalże wszystkie partie i ugrupowania polityczne mające reprezentację w Sejmie. Zawsze mieliśmy wrogów, lecz ataki z ich strony nigdy nie były tak skondensowane i obejmujące tak szeroką płaszczyznę jak obecnie. Obserwujemy to zjawisko zarówno w Sejmie jak i w terenie, szczególnie po dojściu do władzy aktualnie rządzącej koalicji. Jakie są tego przyczyny?

KPN przystąpiła do wyborów parlamentarnych z jasnym, konkretnie sprecyzowanym programem politycznym, gospodarczym i społecznym. Nasi kandydaci w trakcie kampanii wyborczej podczas bezpośrednich spotkań z wyborcami, w audycjach radiowych i telewizyjnych, za pomocą plakatów i ulotek starali się ten program przedstawić możliwie szerokim rzeszom społeczeństwa. Także historia KPN i jej wieloletnia walka o Niepodległość Polski, starania o poprawę bytu narodu, zdobyte doświadczenia i poniesione ofiary, uzyskanie przez wielu działaczy zaufania społecznego spowodowały, że w wyniku wyborów odnieśliśmy znaczny, niespodziewany chyba przez nikogo sukces. Nasze inicjatywy w Parlamencie, takie jak np.: projekt ustawy o Restytucji RP, uznanie stanu wojennego za nielegalny, walka z bezrobociem i recesją gospodarczą, troska o realny budżet państwa i o zapewnienie godziwego życia emerytom i rencistom przynoszą efekty w postaci stałego rosnącego poparcia społecznego. Wskazują na to badania opinii publicznej prowadzone systematycznie przez wiele ośrodków. Wszystkie te inicjatywy są kontynuacją naszego programu - programu nieco ze zrozumiałych względów zmodyfikowanego - lecz konsekwentnie zmierzającego do osiągnięcia wyznaczonych celów.

KPN, już chyba jako jedyna z partii jest wierna swoim zasadom i wyborcom. Podczas pracy w Sejmie wszyscy nasi posłowie, ludzie w większości dotąd mało znani szerokiej opinii publicznej zyskali szacunek i respekt nawet niechętnych KPN parlamentarzystów i partii. Wykazali swoją dojrzałość polityczną i zdolność do merytorycznej pracy oraz dyskusji dotyczących wszystkich dziedzin życia publicznego. KPN pierwsza zauważyła paraliż w pracy obecnego Sejmu. Paraliż wynikający z dużego rozdrobnienia Parlamentu, znacznych różnic programowych i odejścia od programów wyborczych większości partii, niemożność zbudowania silnej koalicji rządowej, braku woli i mocy wielu ugrupowań do przeprowadzenia koniecznych w Polsce przemian. Nie złakomiliśmy się na oferowane stołki ministerialne. Uważaliśmy i nadal uważamy, że zaistniała konieczność przeprowadzenia nowych wyborów, aby tę sytuację zmienić. Minął rok od pierwszych demokratycznych wyborów, w czasie którego społeczeństwo wypracowało sobie opinię o wszystkich partiach, o ich postawie w Sejmie, o realizacji programów, wiarygodności. Rok, który pokazał, że dalsze eksperymentowanie na tak cennym dla wszystkich dobru, jakim jest dobro Ojczyzny, nie może być dłużej praktykowane i tolerowane. Niestety, wiele ugrupowań nie mających szans w ewentualnych przedterminowych wyborach, obawiających się rozliczenia przez społeczeństwo, chcących za wszelką cenę utrzymać przyczółki władzy nie podziela naszego stanowiska. Starają się za wszelką cenę zdyskredytować i osłabić nasze działania. Wyraża się to między innymi coraz bardziej utrudnionym dla KPN dostępem do TV, radia i prasy. Atakuje się personalnie naszych posłów, fabrykując "afery" takie jak sprawa posła Andrzejczaka czy Sońty. Tworzy się doraźnie koalicje w Sejmie i Komisjach Sejmowych mających na celu niedopuszczenie do realizacji wielu konfederackich inicjatyw i wykluczenia z prezydiów Komisji posłów KPN, utrudnia za pośrednictwem władz terenowych pracę poselską w okręgach, publikuje w prasie wiele artykułów mających stworzyć negatywny obraz KPN, nie zamieszczając postulowanych sprostowań, itd., itp...

Nie powiedziałbym, żeby nas to specjalnie martwiło. "Tonący brzytwy się chwyta", a "zdychający wściekły pies jeszcze kąsa". Taka jest prawidłowość i zasady gry politycznej w wielu innych demokratycznych państwach. KPN jest przyzwyczajona do permanentnych ataków, zdobyła doświadczenie w walce ze znacznie silniejszym przeciwnikiem. W spokoju prowadźmy nasze prace, aby jak najlepiej przygotowani wziąć odpowiedzialność za Polskę. To nie my jesteśmy oblężeni. To przeciwnicy walczą o wszystko.

Zbigniew Adamczyk

Posiedzenie Rady Politycznej KPN w dniu 6.11.1992 r.

Posiedzenie Rady Politycznej KPN w całości poświęcone było sprawom organizacyjnym, w kontekście jednak aktualnej sytuacji politycznej.

1/ Przewodniczący KPN zaproponował przygotowanie dokumentu o założeniach polityki Konfederacji na najbliższy okres. Dokument będzie odróżniał linię polityczną KPN od linii propagandowej.

2/ Po długiej dyskusji uchwałą Rady Politycznej powołano przy CKAB KPN Referat Młodzieżowy /Organizacja Młodzieżowa wewnętrzną strukturą KPN/.

3/ Omówiono najważniejsze akcje, które przeprowadzi Konfederacja w najbliższym czasie. Instrukcje dotyczące przeprowadzenia poszczególnych akcji są już na etapie ostatniego zredagowania i na czas zostaną rozesłane po Okręgach.

4/ Zastanawiano się nad lepszym zorganizowaniem pracy posłów z Klubu Parlamentarnego KPN.

5/ K. Błażejczyk przedstawił członkom Rady Politycznej projekt folderu informacyjno-propagandowego. Utworzono zespół, który ma ostatecznie zredagować w/w projekt.

6/ Rada Polityczna KPN wystosowała apel do działaczy Konfederacji, by szukać sponsorów i ludzi chcących zamieścić ogłoszenia w "Gazecie Polskiej".

7/ Piotr Aszyk omówił sprawy organizacyjne w Okręgach: Piotrków Trybunalski, Zielona Góra i Koszalin.

8/ Przyjęto następujące uchwały:

a/ w/s debat w radiu i telewizji,

b/ w/s wykluczenia J. Mizikowskiego ze składu Sądu KPN,

c/ w/s powołania w skład Sądu KPN Przemysława Sytka.

Wydział Prasowy KPN

Posiedzenie CKAB KPN dn. 10.11.92 r.

Obradom przewodniczył szef CKAB KPN Michał Janiszewski.

1. Szef Wydziału Organizacyjnego KPN P. Aszyk poinformował CKAB o wynikach inspekcji przeprowadzonej w Okręgach KPN Płockim i Włocławskim. Następnie przedstawił wstępny projekt organizacji pracy oraz uprawnień inspektorów Wydziału Organizacyjnego KPN.

2. Redakcji BI zwrócono uwagę, aby nie zamieszczała w Biuletynie tego rodzaju "Oświadczeń", jak "Oświadczenie" Okręgu KPN Bielsko-Biała z dn. 28.08.92 r. Co do treści tego "Oświadczenia" nie było żadnych uwag i podkreślano, że jest ona zgodna z linią Konfederacji. Stwierdzono jednak, że w myśl Statutu KPN do wydawania "oświadczeń" tej treści uprawnieni są wyłącznie Rada Polityczna KPN i Przewodniczący KPN.

3. Omówiono organizację pracy szefa banku kadr. Funkcję tę pełni poseł J. Koza.

4 .Szef Okręgu Warszawskiego KPN, Waldemar Zakrzewski zapoznał zebranych z organizacją obchodów Święta Niepodległości w Okręgu Warszawskim KPN.

5. Omówiono sprawę spółki organizowanej przez Okręg Warszawski KPN.

6. Omówiono sprawy związane z użytkowaniem lokali w siedzibie KPN.

7. Kierownik Referatu "Międzymorze", T. Szczepański przedstawił relację z sesji naukowej poświęconej problematyce Białorusi, która odbyła się dnia 9.11.92 r. w Olsztynie. W sesji uczestniczyli przed-

stawiciele ugrupowań politycznych działających na terenie województwa olsztyńskiego. Obecny był również pracownik ambasady Białorusi w Polsce. Niestety, nie zjawili się zaproszeni posłowie KPN.

8. J. Koza poinformował o seminariach szkoleniowych, organizowanych przez International Republikan Institute - organizację powołaną dla wspierania procesów demokratycznych na całym świecie.

opr. Jerzy Wawrowski

Posiedzenie CKAB-KPN poszerzone o udział Szefów Obszarów i Okręgów - 14.11.1992 r.

Obrady prowadził szef CKAB-KPN Michał Janiszewski.

Porządek obrad:

1/ Wystąpienie Przewodniczącego Konfederacji Polski Niepodległej L. Moczulskiego.

2/ Zadania KPN w najbliższym okresie.

3/ Ocena "GP", Fax-serwisu i BI.

ad. 1

Przewodniczący KPN omówił sytuację społeczną i polityczną w kraju oraz przedstawił przewidywane kierunki jej rozwoju. Stwierdził, że już w niedługim czasie może dojść do przesilenia politycznego. W trudnej sytuacji znalazły się miliony polskich rodzin. Problemy mieszkaniowe, bezrobocie, niskie zarobki, pogarszające się warunki pracy itp. są przyczyną narastającego napięcia. Tymczasem w obliczu tych trudności postępuje daleko idąca dezintegracja niemal wszystkich ugrupowań politycznych. Jedyną partią, która zachowuje jedność jest KPN, dzięki temu, że posiada jasny program, przywództwo i prężne - w porównaniu z innymi partiami - struktury terenowe.

Następnie Przewodniczący zwrócił uwagę na bezpardonowe ataki na naszą partię ze strony innych ugrupowań. Powinniśmy wobec nich zachować spokój i nie dać się zepchnąć na pozycję oblężonej twierdzy. W końcowej części swojego wystąpienia L. Moczulski omówił taktykę, jaką będziemy stosować wobec poszczególnych ugrupowań oraz działania, jakie powinniśmy podjąć w najbliższym czasie. Po wystąpieniu Przewodniczącego wywiązała się dyskusja. Uczestnicy obrad podkreślali, że obserwują wzrost poparcia dla Konfederacji w terenie oraz wskazywali na możliwości zwiększenia tego poparcia. Dużo miejsca w dyskusji zajęła problematyka bezrobocia. Przedstawiciel Okręgu Szczecińskiego, p. L. Smykowski, zwrócił uwagę na zagrożenia, jakie ze sobą niesie koncepcja tzw. "euroregionalizacji" i poinformował o działaniach podjętych przez Okręg, mających na celu obronę przed zdominowaniem tej części Polski przez kapitał niemiecki. Podkreślił także, że nie rezygnując z prób oddziaływania na polski mały biznes, nie powinniśmy rezygnować z działań na rzecz pracowników, bezrobotnych, emerytów i rencistów. Poddano krytyce politykę międzynarodową rządu RP, zwłaszcza w rejonie tzw. "Międzymorza". Przedstawiciel Okręgu Zielonogórskiego ostrzegał przed samouspakajaniem się.

ad. 2

W tej części obrad omówiono zadania, jakie stoją przed KPN w najbliższym czasie.

ad. 3

Dokonano oceny "GP", Fax-serwisu i BI zgłaszając usprawnienia kolportażu w/w wydawnictw. Dyskutowano również nad zawartością "GP" postulując, aby więcej miejsca poświęcała temu, co dzieje się w Sejmie oraz działaniom KPN.

Opr. J. Wawrowski

Warszawa, dn. 12.11.1992 r.

11 Listopada '92

W 74 rocznicę odzyskania Niepodległości Okręg Warszawski Konfederacji Polski Niepodległej spotkał się jak co roku na uroczystej Mszy Świętej w Katedrze Św. Jana. Po uroczystościach kościelnych Konfederaci, których prowadził przewodniczący Leszek Moczulski, pomaszerowali w asyście pocztu sztandarowego do Grobu Nieznanego Żołnierza. Przemarszowi towarzyszyły oklaski mieszkańców stolicy oraz istne "polowanie" łowców autografów na Przewodniczącego. Przy Grobie zebrani wraz z plutonem ZS "Strzelec" oddali hołd bohaterom roku 1918 - złożono wieniec z biało-czerwonych gerberów. W krótkim przemówieniu p. Leszek Moczulski dokonał porównawczej analizy listopadowych wydarzeń sprzed lat z obecnymi przeobrażeniami. Zwrócił uwagę na metody, jakie stosował Marszałek Piłsudski w zapobieganiu "parlamentarnej anarchii'. Nie wykluczył konieczności podobnych działań w obecnych czasach. Na zakończenie uroczystości Konfederaci i "Strzelcy" odśpiewali hymn narodowy.

Przy okazji tegorocznych obchodów 11-tego Listopada z zażenowaniem musimy stwierdzić, iż przy Grobie Nieznanego Żołnierza nie spotkaliśmy żadnych partii czy sił politycznych, które tak chętnie posługują się patriotyczno-niepodległościową frazeologią. Prawdą jest, iż elity rządowe składały kwiaty w południe - na ile szczerze, a na ile z obowiązku, trudno powiedzieć - ale czy poza nimi pamięta o tym święcie wyłącznie Konfederacja Polski Niepodległej? Fakty mówią same za siebie.

Artur Owczarek

Słupsk, dn. 13.11.1992 r.

W dniu Narodowego Święta Niepodległości odbyły się uroczystości, w których wzięła udział - jako jedyna partia polityczna - Konfederacja Polski Niepodległej. Uroczystości święta były przygotowane przez Komitet Organizacyjny Obchodów Świąt Państwowych, w skład którego obok przedstawicieli administracji państwowej i samorządowej oraz organizacji kombatanckich wchodzi szef Okręgu Słupskiego KPN. Uroczystości rozpoczęły się mszą św., a następnie w asyście Kompanii Honorowej W.P. pocztów sztandarowych nastąpił przemarsz pod pomnik, gdzie nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej. KPN wyraźnie zaznaczyła swoją obecność, a poseł Ryszard Bogusz złożył kwiaty pod odsłoniętą tablicą.

Sprzedano kilkadziesiąt sztuk Gazety Polskiej oraz rozkolportowano ok. 1500 różnych druków KPN.

Tomasz Rosiński
Szef BIP - Okręg Słupski

Płock, dn. 16 listopada 1992 roku

11 listopada 1992 roku w Płocku

W dniu 11 listopada 1992 roku w Płocku w 74 rocznicę odzyskania niepodległości odbyła się msza św. w Katedrze Płockiej. Homilię wygłosił Biskup Płocki Zygmunt Kamiński.

Po mszy św. nastąpiło przejście Pocztów Sztandarowych i delegacji do Grobu Nieznanego Żołnierza, przy którym odbył się wiec.

Do zebranych przemówił Wojewoda Płocki p. Jerzy Wawszczak, który podkreślając ważność tej uroczystości wspomniał o "trudnościach z płytami chodnikowymi i wodociągach". Następnie głos zabrał Przewodniczący Krajowego Sejmiku Samorządowego p. Bendkowski.

Na koniec Poseł do Sejmu RP p. Michał Tokarzewski z Konfederacji Polski Niepodległej, jako jedyny z obecnych posłów , wygłosił przemówienie:

"... po trzech latach od pokonania komunistow, po dwóch latach od wyborów prezydenckich i po roku od wolnych wyborów parlamentarnych przeżywamy po raz kolejny rocznicę 11 listopada w wolnym kraju. Brakuje nam jednak tej zapowiedzianej i oczekiwanej radości. Umowy "Okrągłego Stołu", gruba kreska, brak rozliczenia aferzystow i agentów, nieudolność solidarnościowych rządów, dramatyczna sytuacja gospodarcza skutecznie zatruły nam obchody Święta Niepodległości... przez kilkanaście lat walczyliśmy o uznanie 11 listopada jako święta narodowego. Mimo kordonów milicji i ZOMO organizowane były pochody, przemarsze, wiece. Dlatego dzisiaj wszyscy ci komuniści, bezpieka i milicja, którzy zabraniali nam obchodzić to święto, powinni paść na kolana przed Grobem Nieznanego Żołnierza i bić się w piersi na znak pokuty... W roku 1979, kiedy zakładaliśmy Konfederację Polski Niepodległej, byliśmy kontynuatorami tradycji niepodległościowych... Wszystkich tych, którzy byli więźniami łagrów syberyjskich, obozów stalinowskich, więźniami Oświęcimia i wszystkich obozów śmierci, oficerów Katynia i Ostaszkowa, i wszystkich, którzy zginęli w bitwach o Polskę - cześć ich pamięci!".

Po przemówieniu delegacje zaczęły składać wiązanki kwiatów. W imieniu KPN Okręg Płocki: Poseł Michał Tokarzewski, Szef Okręgu Płockiego Dariusz Stolarski i Kierownik Rejonu Działania Drobin.

W czasie uroczystości Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego w Płocku dopuścił się skandalicznych zaniedbań i prowokacji, a był organizatorem tych uroczystości. W związku z rażącymi machinacjami KAB Okręgu Płockiego złożył protest na ręce wojewody /w załączeniu/.

Dariusz Stolarski
BIP Okręgu Płockiego

Płock, dnia 12 listopada 1992 rok

PROTEST

W dniu 11 listopada 1992 roku Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego w Płocku reprezentowany przez p. Natalię Kalinowską-Witek, zorganizował uroczyste obchody Święta Niepodległości.

Mając na uwadze sposób organizacji tego Święta wyrażamy swój protest.

Organizator tej uroczystości przy Grobie Nieznanego Żołnierza dopuścił się wielu świadomych machinacji, które zniekształciły, a wręcz ośmieszyły całą uroczystość.

Świadomie doprowadzono do tego, że używano w trakcie wygłaszania przemówień mikrofonu, który słabo emitował głos Pana Wojewody i Posła na Sejm RP p. Michała Tokarzewskiego z Klubu Parlamentarnego Konfederacji Polski Niepodległej tym bardziej, iż drugi mikrofon był sprawny czego dowodzi prezentacja delegacji w czasie składania wiązanek kwiatów, co można sugerować zaplanowanym działaniem.

Uważamy za deprecjonowanie członków delegacji Konfederacji Polski Niepodległej Okręgu Płockiego przez p. Natalię Kalinowską-Witek, a wyrażający się zaplanowaniem kolejności składania wiązanki kwiatów za delegacją SdRP z Posłanką p. Wandą Sokołowską, a następnie fizyczne niemalże "wypychanie" naszej delegacji do złożenia kwiatów bez uprzedniej zapowiedzi.

Incydent ten obraził nasze uczucia i naszą godność, gdyż według nas nie powinna brać udziału p. Sokołowska, która przez 40 lat tępiła i wymazywała z Kalendarza Polskiego to Święto.

Drugą oburzającą sprawą jest wkomponowanie nas na tak dalekiej pozycji. Karygodne wydaje mi się, że KPN i Solidarność zostały zepchnięte za SdRP, a ponadto umieszczono te delegacje w końcowej kolejności. Przecież właśnie dzięki działalności Konfederacji Polski Niepodległej i Solidarności umieszczono ponownie to święto w kalendarzu Świąt Narodowych.

Skandalicznym wręcz przykładem, a wręcz obrażenia uczuć narodowych była obecność st. sierż. Jana Lipińskiego z Policji w warcie honorowej przy Grobie Nieznanego Żołnierza. W/w jako były funkcjonariusz ZOMO brał czynny udział w walce w latach 1981-89 z Solidarnością i partiami politycznymi-niepodległościowymi, a przeciw któremu Prokurator Rejonowy z Płocka stawia zarzut użycia siły fizycznej i pobić podejrzanych /działaczy podziemia "S"/.

Oczekuję wyjaśnień, jak mogło dojść do tak skandalicznych zaniedbań i prowokacji.

Z poważaniem,
za Kierownictwo Akcji Bieżącej
Konfederacji Polski Niepodległej
Okręgu Płockiego
Dariusz Stolarski
Szef Okręgu Płockiego KPN

500 rocznica parlamentaryzmu polskiego

W styczniu 1993 roku upłynie 500 lat od chwili, kiedy w Polsce zebrał się pierwszy Sejm. W kalendarzu rocznic narodowych wydarzenie to nie jest zbyt eksponowane, a przecież trudno przecenić jego znaczenie dla historii naszego kraju. Dzieje się tak zapewne dlatego, że w okresie komunistycznym podkreślano wyłącznie negatywne strony polskiego parlamentaryzmu. Prawdą jest, że były potknięcia i upadki, ale prawdą jest także i to, o czym się często zapomina, że Sejm Rzeczypospolitej zapisał również wiele pięknych kart w dziejach Polski. Sądzimy, że nadchodząca rocznica może stać się okazją do przypomnienia tych kart i wykazania, że były takie okresy w naszej przeszłości, w których Polacy potrafili mądrze rządzić się sami. Jest to ważne szczególnie teraz, kiedy tak bardzo potrzebny jest nam szacunek do samych siebie i zaufanie we własne siły. Aby jednak nadchodząca rocznica mogła spełnić swoje zadanie, musi otrzymać odpowiednią rangę. Dlatego też Klub Parlamentarny KPN zgłosił projekt Uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, w której postanawia się zorganizować uroczyste obchody rocznicowe. Obchodom przewodniczyłby wspólny Komitet wyłoniony z Sejmu i Senatu. Wierzymy, że inicjatywa nasza spotka się z poparciem innych ugrupowań. Posiadamy bowiem dziedzictwo, którego nie musimy się wstydzić, i z którego możemy czerpać siłę. Nie zapominając o błędach przeszłości, warto pamiętać o tym, co było w niej pozytywne. "Historia magistra vitae est" tylko wtedy, kiedy jest to historia prawdziwa

Poniżej zamieszczamy tekst projektu uchwały i uzasadnienie.

Konfederacja Polski Niepodległej
Klub Parlamentarny

Warszawa, dn. 28.10.1992r.

Projekt

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dn.

W styczniu 1493 r. zebrał się w Piotrkowie Sejm, złożony z posłów reprezentujących poszczególne ziemie Królestwa Polskiego. To wielkie wydarzenie dziejowe zapoczątkowało wspaniałą historię parlamentaryzmu polskiego i stanowi ważny przełom w światowych dziejach demokracji.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w uznaniu tego wielkiego dziedzictwa postanawia zorganizować uroczyste obchody rocznicowe. W celu organizacji należy powołać wspólny Komitet Sejmu i Senatu w składzie 20 posłów i 7 senatorów.

Uzasadnienie

W nauce historii panuje nieomal jednomyślne przekonanie, że Sejm zwołany przez króla Jana Olbrachta do Piotrkowa w styczniu 1493 r., a po raz pierwszy złożony z posłów wybranych na sejmikach ziemskich, czyli oparty o zasadę reprezentacji, zapoczątkował nieprzerwaną - aż do rozbiorów - historię parlamentaryzmu polskiego.

Polska jest drugim - po Anglii - krajem, który może poszczycić się taką tradycją, dlatego wagę nadchodzącej rocznicy trudno przecenić. Prace związane z tą rocznicą trwają od kilku lat. Aby nadać obchodom odpowiednią rangę, należy podjąć w tej sprawie uchwałę Sejmu oraz powołać Komitet obu Izb.

PŁOCKI TRÓJGŁOS W SPRAWIE BEZROBOCIA

Na temat bezrobocia krążą w Polsce różne opinie. Niektórzy widzą w nim element pozytywny świadczący o zdrowej sytuacji na rynku pracy. Podkreślają, że sprzyja ono podnoszeniu kwalifikacji przez pracowników, skłania do poważnego traktowania obowiązków, wyzwala dodatkowe motywacje i szacunek dla pracy. Inni widzą w nim poważną wadę gospodarki rynkowej, której nie sposób przezwyciężyć całkowicie, ale z którą trzeba się pogodzić jeśli chce się stworzyc efektywny system ekonomiczny. Nie podejmując dyskusji nad oceną samego zjawiska, należy stwierdzić, że jeśli przekroczy ono pewną skalę, nie może być traktowane inaczej, niż jako przejaw fatalnej sytuacji w gospodarce narodowej. Twierdzenia niektórych polityków, ekonomistów i publicystów widzących w tak wysokim bezrobociu część nieuniknionych kosztów ponoszonych przez społeczeństwo w procesie transformacji ustrojowej, nie zwalniają władz od działań mających na celu ograniczenie zjawiska i łagodzenie jego skutków. Obserwując jednak dotychczasowe poczynania rządu, można odnieść wrażenie, że tzw. elity nie bardzo zdają sobie sprawę z istoty zagrożeń, jakie niesie ze sobą bezrobocie. O braku wyobraźni władz świadczą chociażby wypowiedzi przedstawicieli koalicji rządowej podczas obrad sejmowych poświęconych temu problemowi. Konfederacja Polski Niepodległej opublikowała niedawno, na podstawie stenogramów sejmowych, wystąpienia wszystkich posłów uczestniczących w debacie nad wnioskiem KPN o przedłużenie okresu pobierania zasiłków przez bezrobotnych, którzy prawo do tych zasiłków stracą w dniu 1 grudnia 1992 r. i w miesiącach następnych. Przemówienia te nie są powodem do chwały wielu szanownych panów posłów. Szczególny niesmak muszą jednak budzić wystąpienia parlamentarzystów "S", choćby z tej racji, że jako związkowcy, powinni zabiegać na forum Parlamentu o zabezpieczenie interesów pracowniczych. Tymczasem posłowie tego klubu zamiast wykazywać lojalność wobec swoich wyborców, wykazali, nie po raz pierwszy i nie ostatni zresztą, lojalność wobec rządu, występując przeciw projektowi KPN i zarzucając naszym posłom stosowanie chwytów retoryczno-populistycznych. Oczywiście można takie zarzuty stawiać w Sejmie przeciwnikom z innej partii. Czy jednak takie argumenty wystarczą, gdy jeden z drugim, staną oko w oko z bezrobotnym, pozbawionym prawa do zasiłku, lub zagrożonym bezrobociem człowiekiem? Chyba nie. Świadczą o tym chociażby pierwsze reakcje na naszą publikację, z których najbardziej symptomatycznymi są reakcje, jakie dotarły do nas z Płocka. Tamtejsze biuro poselskie KPN otrzymało trzy pisma, będące reakcją na nasze inicjatywy w kwestiach bezrobocia i doskonale ilustrujące stosunek poszczególnych podmiotów życia społecznego do tych inicjatyw. Jako pierwsze wypada przytoczyć pismo KZ "S" drugiego co do wielkości zakładu pracy w Płocku, Fabryki Maszyn Żniwnych. Jest ono krótkie, więc pozwolę sobie zacytować je w całości.

"Dziękujemy bardzo za przysłane materiały, które wykorzystaliśmy, wyciągając odpowiednie wnioski. Postulaty KZ NSZZ "S" skierowała do Komisji Krajowej. Sądzimy, że nasze kontakty będą nadal utrzymywane. Życzymy owocnej pracy na niwie parlamentarnej." Natomiast zupełnie niezainteresowany sprawą wydaje się być Zarząd Regionu Płockiego "S", który zwrócił przesłane przez KPN materiały, zastrzegając przy tym, że informacje z obrad Sejmu otrzymuje od Klubu Parlamentarnego "S" i swojego tam przedstawiciela, posłanki M. Żółtowskiej. Oczywiście można mieć wątpliwości, czy Zarząd Regionu otrzymuje rzetelną informację, zwłaszcza wtedy, kiedy kompromituje ona "wielce czcigodnych" posłów "S". Jeśli jednak odesłano nam materiały, to należy stąd wnosić, że Region jest tymi informacjami usatysfakcjonowany. Natomiast co do tego, czy te informacje przekazuje załogom, można mieć poważne wątpliwości. Debata Sejmowa, o której mowa zaczęła się 8.10.92 r. Upłynął więc jakiś czas do momentu, w którym broszura KPN dotarła do FMŻ. Skoro na podstawie tych materiałów KZ "S" FMŻ wyciągnął wnioski i skierował postulaty do KK "S", to chyba wcześniej tak rzetelnej informacji z Regionu nie uzyskał. To jednak nie może dziwić. Wszak w piśmie Zarządu Regionu, skierowanym do płockiego biura poselskiego KPN wyraźnie stwierdza się, że Klub Parlamentarny "S" podlega ocenie KK "S" a poszczególni jego przedstawiciele Regionom NSZZ "S". Nie ma więc mowy o tym, że posłowie tego klubu podlegają ocenie wyborców i związkowców. W tej sytuacji Region widocznie nie czuje się zobowiązany do informowania załóg o wyczynach związkowych posłów na forum Parlamentu. Przypomina to nieco sytuację z czasów komuny, kiedy to pezetpeerowscy "posłowie" odpowiadali wyłącznie przed KC i KW nie troszcząc się zupełnie o zdanie zwykłych ludzi. Jeśli już raz wpadło się w biurokratyczną i komunistyczną manierę, to nie może dziwić traktowanie tego typu inicjatyw, jaką podjęła KPN, jako "wprowadzanie zamieszania", które "jest podyktowane chęcią zyskania taniej popularności". Na tym przykładzie widzimy, jak bardzo "nomenklatura" "S" oderwała się od społeczeństwa. Lojalność wobec zwierzchności całkowicie wyparła lojalność wobec pracowników i wyborców.

Działania Konfederacji na rzecz łagodzenia skutków bezrobocia nie ograniczają się tylko do działań na forum Parlamentu. Jeśli bezrobocie, zwłaszcza w takiej skali, z jaką mamy do czynienia w Polsce, jest prawdziwą katastrofą, to szczególnie szkodliwym jest brak zatrudnienia dla osób o wysokich kwalifikacjach, często z wyższym wykształceniem. Abstrahując od czysto ludzkich aspektów tego zjawiska, należy stwierdzić, że przynosi ono olbrzymie szkody gospodarce. Poważny potencjał intelektualny pozostaje niewykorzystany i z czasem ulega erozji. Dlatego też KPN organizuje przy swoich biurach poselskich banki pracy dla osób z wyższym wykształceniem. Chcemy w ten sposób, w miarę naszych skromnych możliwości pomóc tym osobom w uzyskaniu pracy, najlepiej zgodnej z ich kwalifikacjami. Zdajemy sobie sprawę, że nie jesteśmy w stanie sami rozwiązać tego problemu. Jeżeli jednak nasza pomoc okaże się chociaż w części skuteczna, to i tak będzie to z korzyścią dla kraju. Cieszy nas więc reakcja Wojewody Płockiego, który uznanie dla naszej inicjatywy wyraził w piśmie skierowanym do płockiego biura poselskiego KPN. Doskonale zdajemy sobie sprawę, z jak wielkimi trudnościami na tym polu styka się administracja państwowa w terenie. Trudności te będą jeszcze większe od 1.12.92 roku, kiedy to wiele osób będzie pozbawionych nie tylko pracy, ale i środków do życia. Rozczarowanie, gorycz, a nierzadko i gniew ludzi, skierują się w pierwszym rzędzie przeciwko przedstawicielom władzy w terenie. To oni będą odbierali pierwsze razy, które należą się rządowi. To oni będą gimnastykować się z problemem, który przybrał tak wielkie rozmiary w wyniku błędnej polityki rządu. Dlatego też każda, nawet drobna inicjatywa, która może okazać się pomocna jest szczególnie cenna. Widzimy, że Wojewoda Płocki rozumie to doskonale i potrafi dla dobra sprawy stanąć ponad podziałami politycznymi.

Miejmy nadzieję, że nie zostanie usunięty za to ze stanowiska przez autokratycznego min. Rokitę. Wobec tak wielkiej katastrofy społecznej, jaką jest bezrobocie, wszyscy powinniśmy wykazać taką postawę. W tej sprawie należy zawiesić wszelkie spory, zapomnieć o konfliktach i całą energię skierować na rozwiązanie problemu. Wyrażamy nadzieję, że zrozumie to również Zarząd Regionu Płockiego "S".

Jerzy Wawrowski

Z posłem KP KPN - Zbigniewem Adamczykiem rozmawia Jerzy Wawrowski

Pyt.: Co Panu dają spotkania z wyborcami?

Odp.: Uważam, że bezpośrednie spotkania ze społeczeństwem są niezwykle ważne i konieczne. Można wyrobić sobie opinie o nastrojach, bolączkach, zetknąć się na "żywo" z problemami nurtującymi dane środowisko bądź miejscową ludność. Ludzie zmęczeni i zniechęceni wieloletnimi obiecankami poprawy ich bytu pragną usłyszeć wytłumaczenie bezpośrednio od posła, dlaczego tak długo oczekiwane zmiany nie nadchodzą.

Pyt.: Jakie tematy poruszane są najczęściej?

Odp.: Spektrum tematów jest bardzo obszerne. Nie ma w zasadzie dziedziny, w której wszystko funkcjonowałoby prawidłowo. najczęściej ludzie pytają o przyczyny konfliktów w Parlamencie, o to kiedy nareszcie zostaną rozwiązane problemy: budownictwa mieszkaniowego, służby zdrowia, rent, emerytur, bezrobocia, ochrony środowiska, walki z korupcją, rozliczenia byłej i obecnej nomenklatury i wszystkiego tego, co nazywamy potocznie "życiem codziennym".

Pyt.: Co Pan im odpowiada?

Trudno jest dać wszędzie taką samą odpowiedź, ponieważ różne są problemy i ich waga w terenie. Najczęściej staram się wyjaśnić, jakie inicjatywy w danym temacie podjęła w Sejmie KPN, następnie przedstawiam nasze tezy programowe, wyjaśniam jak my widzimy formy rozwiązania poszczególnych kwestii. Podkreślam, że jesteśmy osamotnieni w Parlamencie, często jesteśmy przegłosowywani, lecz mimo tego nie poddajemy się pozostając wierni programowi, z którym szliśmy do wyborów. Staram się uświadomić i przekonać zebranych o tym, że w systemie demokratycznym każdy obywatel ma rzeczywisty wpływ na to co się w kraju dzieje, musi być świadom tego na kogo oddaje swój głos, aby w późniejszym czasie mógł "rozliczyć" swojego kandydata.

Pyt.: Charakter otwartych spotkań nie pozwala na rozpatrywanie indywidualnych problemów wyborców. Jak Pan sobie z tym radzi?

Odp.: Często rozmawiam z ludźmi w "cztery oczy" bezpośrednio po zebraniu, jednak gros spraw indywidualnych załatwiam za pośrednictwem moich biur poselskich w Warszawie i Łomży.

Z przykrością jednak stwierdzam fakt, że nasze społeczeństwo nie jest specjalnie zorientowane, w jakim celu został ktoś wybrany posłem. Bardzo dużo, bo ok. 80 % spraw z jakimi zwracają się do mnie ludzie dotyczy "załatwienia" mieszkania, telefonu, alimentów, przydziału lokalu na prowadzenie działalności handlowej itp. Rzadko pojawiają się osoby mające konkretne propozycje rozwiązań ustawodawczych, zmiany istniejącego porządku prawnego. Na tych czekam szczególnie.

Pyt.: Jak na tle posłów z innych ugrupowań może Pan ocenić aktywność posłów KPN?

Odp.: Przyglądając się pracy posłów w "moich" okręgach wyborczych oraz na podstawie informacji uzyskanych od moich koleżanek i kolegów z Klubu mogę stwierdzic, że posłowie KPN są najbardziej aktywni w terenie. Wynika to między innymi z faktu, że my nie obawiamy się wyjść do społeczeństwa, ponieważ jesteśmy wierni programowi, z którym weszliśmy w kampanię wyborczą. Jesteśmy konsekwentni w działaniu, nikogo nie zdradziliśmy. Ludzie to widzą i doceniają, o czym świadczą wyniki sondaży społecznych. Tak, możemy patrzeć społeczeństwu prosto w oczy.

Dziękuję za rozmowę.

J. W.

Dnia 9.11.1992 r. w Kędzierzynie-Koźlu odbyło sie spotkanie posła Krzysztofa M. Popendy z mieszkańcami miasta.

POSŁOWIE KPN WŚRÓD WYBORCÓW

Przybyli na spotkanie /ok. 40 osób/ krytycznie ustosunkowali się do obecnego rządu. Pragnęli poznać stanowisko KPN w sprawie bezrobocia, waloryzacji rent i emerytur. Interesował zebranych program gospodarczy Konfederacji.

Poseł poinformowal zebranych o projektach ustaw, uchwał i rezolucji zgłoszonych przez KPN, z których jednak większość została odrzucona, jak np. projekt uchwały o przedłużeniu wypłacania zasiłków dla bezrobotnych do wiosny 1993 r.

Poseł podkreślił, iż będąc w opozycji KPN jest programowo bojkotowana przez środki masowego przekazu, mimo to konsekwentnie realizuje swoje założenia programowe w odróżnieniu od wielu innych ugrupowań politycznych.

Podczas spotkania sprzedawano wydawnictwa KPN, materiały informacyjne.

Przebieg spotkania rejestrowała Kędzierzyńska TV kablowa.

Biuro Poselskie KPN
Opole

/Od red./ Po spotkaniu posła M. Janiszewskiego w Górowie Iławeckim /woj. olsztyńskie/, związanym z zapoznaniem się przez niego z sytuacją miejscowych placówek oświatowych, w tym z problemami lokalowymi tamtejszego L.O. z ukraińskim językiem nauczania, otrzymaliśmy list od p. W. Kozubla, działacza społecznego i nauczyciela z tego liceum, który przedrukowujemy.

Ukraiński Komitet Obywatelski
w Górowie Iławeckim

Górowo Iławeckie, 1992.10.28

Szanowny Pan Poseł
Michał Janiszewski

W imieniu społeczności ukraińskiej zaangażowanej w sprawę rozwoju ukraińskojęzycznego Liceum w Górowie Iławeckim serdecznie dziękuję za pomoc udzieloną tej szkole.

Wsparcie polityczne, jakiego Pan nam udzielił, traktujemy jako wyraz przemian zachodzących w naszym kraju oraz początek nowego etapu w stosunkach polsko-ukraińskich zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i międzynarodowym. Wierzymy, że dzięki takim politykom, jak Pan Poseł, Rzeczpospolita i Ukraina będą dobrymi, zgodnymi sąsiadami.

Licząc na dalszą przychylność jeszcze raz dziękuję za okazaną nam pomoc i życzę Panu sukcesów w służbie Rzeczypospolitej.

Z wyrazami szacunku
Przewodniczący UKO
dr Władysław Kozubel

Słupsk, dn. 6.11.1992 r.

We wtorek 3.11 br. poseł Ryszard Bogusz oraz Szef Okręgu Słupskiego KPN Marek Kurkierewicz zaplanowali spotkanie z załogą Zakładów Sprzętu Instalacyjnego "POLAM" S.A. w Szczecinku. Niestety z przyczyn od nas niezależnych do spotkania z załogą nie doszło. Przez ok. 90 minut przedstawiciele KPN rozmawiali z przedstawicielami zarządu firmy na temat sytuacji ekonomicznej zakładu oraz elementów programu gospodarczego KPN. Uzgodniono także, że spotkanie z załogą odbędzie się 12 listopada br.

Następnie o godz. 17^{00} rozpoczęło się spotkanie posła z mieszkańcami Szczecinka. Do Spółdzielczego Domu Kultury przybyło ok. 80 osób, które oklaskami przywitały wchodzącego posła. Tematem przewodnim spotkania był program rozwoju inwestycji w Polsce. Poseł podkreślił potrzebę zmniejszenia obciążeń fiskalnych przedsiębiorstw - tak państwowych, jak i prywatnych, oraz przypomniał propozycje Konfederacji z wiosny br. dotyczące skierowania pozarządowych kredytów inwestycyjnych na budownic-

two. Szeroko także omawiano propozycje KPN dotyczące reformy ubezpieczeń społecznych. Poseł zapewnił, że Konfederacja nie zgodzi się na cięcia budżetowe emerytur i rent, natomiast dodatkowych pieniędzy na tę dziedzinę należy szukać w dochodach z prywatyzacji.

Spotkanie zakończylo się ok. godz. 19^{00} wywiadem dla telewizji kablowej.

Całe spotkanie zostało przygotowane prze Rejon Szczecinecki (wspólnie z Wydz. Poligraficzno-Prop. Okr.) plakatowaniem w dniu 30.10 br. (ok. 70 plakatów) oraz akcją ulotkową w dniach 31.10 i 2.11 br. (ok. 1500 ulotek), oraz anonsami prasowymi.

Tomasz Rosiński

HUTA W "MIESZKANIU"

W miesiącach wrzesień i październik 1992 roku zostały sfinalizowane prawie dwuletnie przymiarki Ministerstwa Przekształceń Własnościowych (min. Janusz Lewandowski) do przekształcenia Huty Warszawa.

Powstało Joint Venture z włoskim koncernem hutniczym LUCCHINI SA. Strona włoska wniosła wkład pieniężny (ok. 200.000.000.- dolarów), a strona polska aport w postaci majątku Huty, w stosunku 51% do 49% dla strony włoskiej.

Aport objął, co jest rzeczą logiczną: hale, urządzenia i grunt, na którym jest wybudowana huta, oraz co jest rzeczą dziwną: 32 zakładowe bloki mieszkalne wraz z 8.000 ludzi.

Odstąpienie Włochom owych bloków wywołało ostre protesty mieszkańców i doprowadziło do konfliktu społecznego na terenie gminy Warszawa-Żoliborz.

Mieszkańcy boją się, że Włoch będzie podnosił drastycznie czynsze i eksmitował ludzi, którzy nie pracują w Hucie. Aktualnie około 70% lokatorów nie ma nic wspólnego z tym zakładem.

Swojemu oburzeniu i obawom mieszkańcy dali wyraz w trakcie dwóch spotkań w Ministerstwie Przekształceń (uczestniczył w nich radny Roman Gołąb z KPN) oraz na zebraniach na terenie osiedli hutniczych. W jednym ze spotkań udział wzięli poseł Leszek Moczulski i poseł Katarzyna Pietrzyk z KPN - frekwencja wynosiła wtedy ponad 1.000 osób.

W trakcie rozmów strona rządowa i włoska deklarowały chęć porozumienia się z mieszkańcami. Nie chcą jednak one spełnić podstawowego warunku, który stawiają mieszkańcy: wyłączenia bloków z aportu. Ponadto włoski kontrahent szantażuje zerwaniem całego kontraktu w przypadku jakiejkolwiek zmiany w aporcie. Nie potrafi on jednocześnie wytłumaczyć powodu, dla którego owe 32 bloki mieszkalne są niezbędne w procesie hutniczym.

Rodzą się podejrzenia, że może tu chodzić o spekulację mieszkaniami i gruntami.

Ani Rada Gminy złożona w 90% z radnych z listy Komitetów Obywatelskich, ani min. Lewandowski nie chcą uznać racji mieszkańców, którzy czują się jak sprzedani na targu niewolnicy.

W dniu 12.XI.1992 roku odbyło się spotkanie Przedstawicieli Mieszkańców Bloków Hutniczych ze stroną włoską. Wzięli w nim udział przedstawiciele KPN: poseł Katarzyna Pietrzyk, Dyrektor Biura Poselskiego Bożena Kosińska i doradca KPN Adam Sandauer.

Mieszkańcy przedstawili swoje postulaty: wykupienie mieszkań po cenie aportu - 300.000 zł/m^2, uznanie praw najmu lokali w stosunku do wszystkich lokatorów, ochronę prawną mieszkańców, którzy nie będą mogli lub chcieli wykupić mieszkań.

Strona włoska ma się do tych postulatów ustosunkować w ciągu najbliższych tygodni.

Z posiadanych na dzień 17.XI.1992 roku informacji wiadomo:

- strona włoska nie wniosła jeszcze gotówki

- na terenie Huty istnieją trzy przedsiębiorstwa:

Huta Przedsiębiorstwo Państwowe

Huta SA - skarb państwa

Huta L-W (polsko-włoska)

- nie jest znane, kto przejął 1-bilionowy dług Huty.

Od początku konfliktu w negocjacjach pomiędzy mieszkańcami a stroną rządowo-włoską bierze udział Konfederacja Polski Niepodległej: poseł Katarzyna Pietrzyk, radny żoliborski Roman Gołąb i doradca KPN Adam Sandauer.

Wydaje się konieczne, by okręgi KPN zwróciły uwagę na przeprowadzane na ich terenie przekształcenia własnościowe. Obcy kapitał za pośrednictwem min. Lewandowskiego sięga nie tylko po nasze fabryki, ale również po naszą ziemię i nasze domy.

Roman Gołąb
Szef Obszaru I KPN

Starogard Gdański, dnia 10 listopada 1992 r.

Spotkanie w Tczewie

Dnia 9 listopada 1992 r. o godzinie 18.00 w Tczewie odbyło się spotkanie posła ziemi gdańskiej Piotra Aszyka z mieszkańcami miasta, zorganizowane przez Rejon Działania KPN Pruszcz Gdański, oraz Grupę Działania KPN w Tczewie. Spotkanie prowadził Daniel Matyja, z-ca Szefa Obszaru III Pomorskiego. Frekwencja była dobra /ponad 60 osób/. Po obszernym wystąpieniu posła Piotra Aszyka n/t aktualnych spraw społeczno-politycznych, poseł zaproponował mieszkańcom Tczewa współpracę w dziele likwidowania wszelkich nieprawidłowości, jak również w tworzeniu konkretnych rozwiązań, w realizacji których KPN może pomóc. Poseł podkreślił wierność programowi i wyborcom. Wśród pytań kierowanych do posła, wiele wyrażało zaniepokojenie wzrastającą falą bezrobocia w Tczewie i okolicach, rozkradaniem majątku państwowego, wzrostem kosztów utrzymania, możliwością utraty zasiłku dla bezrobotnych i wizją dalszej egzystencji.

Spotkanie zakończyło się gromkimi oklaskami i żądaniem częstych kontaktów. Po zakończeniu spotkania kilka osób zgłosiło się po adres biura KPN w Tczewie oraz adres biura poselskiego w Starogardzie Gdańskim.

Maciej Chodyna

Wrocław, dnia 30 października 1992 r.

List skierowany do posłów KP KPN

Komitet Obrony Emerytów i Rencistów stanowczo przeciwstawia się podejmowanym przez rząd ponownym próbom obniżenia podstawy waloryzacji emerytur i rent ze 100% do 91% średniej krajowej.

Zarówno "Założenia polityki społeczno-gospodarczej na rok 1993", jak i projekt ustawy o powszechnej prywatyzacji i narodowych funduszach inwestycyjnych uwzględniają tylko 18% waloryzację emerytur. Jakim prawem?

Po raz kolejny - kolejny solidarnościowy rząd przerzuca skutki błędów w rządzeniu na najuboższych. Czy ciągle mamy drżeć, że znowu z naszych emerytur i rent coś zostanie nam odebrane? Nieposzanowanie prawa, wręcz jego instrumentalne traktowanie stało sie polską specjalnością ostatnich lat. Dość tego! Kończy się cierpliwość pokrzywdzonych!

Dziękujemy posłom z klubów SLD, PSL, KPN, PC, RdR i UPR za odrzucenie niekorzystnej nowelizacji ustawy emerytalnej. Dziwi nas wstrzymanie się od głosu większości posłów NSZZ "S". Czy panie i panowie nie dostrzegacie, że dzieje się nam krzywda! Obniżając podstawę waloryzacji - do czego zmierza rząd Hanny Suchockiej - drastycznie obniża się nasz poziom życia. Emerytura nie jest jałmużną! Została przez nas wypracowana, często w ciężkich warunkach. Już raz złamano prawo drastycznie obniżając wysokość świadczeń wielu milionom spośród nas /Ustawa z 17.X.1991/, dając najczęściej niewielkie "podwyżki" pozostałym.

POSŁOWIE KPN WŚRÓD WYBORCÓW

Obniżki świadczeń, brak waloryzacji od IV do XII 1992 r., przy jednoczesnych podwyżkach cen energii, gazu, mieszkań, usług, leków oraz propozycje tzw. "koszyka zdrowia" - czy to nie za wiele!!! Niech za komentarz posłużą słowa listu jednego z naszych korespondentów: "Wszyscy są jednakowi, każdy pięknie przemawia dopóki nie zostanie w rządzie, a później nie obchodzi go los szarych, zwykłych ludzi, a zwłaszcza emerytów, którzy najlepiej, jakby wszyscy poumierali".

Proponujemy, by rząd energiczniej szukał innych źródeł pozyskiwania środków do budżetu a między innymi poprzez:

1. likwidację niektórych fundacji, a szczególnie: Fundacji Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, Międzynarodowej Fundacji Rozwoju Rynku Kapitałowego i Przekształceń Własnościowych w RP, Fundacji Kultury Polskiej, Polskiej Fundacji Parlamentarnej Rozwoju Wsi i Rolnictwa. Budżet wyasygnował na te cele biliony, a profity uzyskują tzw. fundatorzy;

2. rozliczenie Ministerstwa Przekształceń Własnościowych z ogromnych strat (szczegóły w raporcie NIK);

3. odzyskanie bilionowych kwot zagarniętych wskutek afer;

4. zdyscyplinowanie zakładów pracy - w tym prywatnych - nie płacących składek na ZUS;

5. zintensyfikowanie prac policji podatkowej;

6. zdyscyplinowanie własnych wydatków. Karygodne jest mnożenie stanowisk i zwiększanie wynagrodzeń w administracji centralnej, przy stale powiekszającej się dziurze budżetowej.

Apelujemy do wszystkich członków Parlamentu o poparcie dla naszych postulatów. Jednocześnie protestujemy przeciw wszelkim próbom skłócenia emerytów i rencistów z pozostałymi grupami społecznymi i zawodowymi.

Za Komitet Obrony Emerytów i Rencistów
Przewodniczący Komitetu Obrony
Emerytów i Rencistów
mgr Alicja Wysocka

KOMUNIKATY - OŚWIADCZENIA - INSTRUKCJE

Niezwykle cenną inicjatywą może pochwalić się Radomski Okręg KPN. Konfederaci z tego terenu wystąpili do Rady Miejskiej z wnioskiem o zmianę nazwy ul. Gwardii Ludowej na Jacka Jerza, znanego, szanowanego działacza KPN i NSZZ "Solidarność". Jacek Jerz był delegatem na I Krajowy Zjazd NSZZ "S", na którym przedstawił pierwszy niekomunistyczny, prorynkowy program ekonomiczny dla Polski. Był także członkiem delegacji MKR do rozmów z rządem w sprawach "Czerwca 76" i nowych budynków MO. Przyczynił się do usunięcia ze stanowisk niektórych oprawców "Czerwca 76", I sekretarza KW PZPR J. Prokopiaka, wojewody radomskiego R. Maćkowskiego i komendanta wojewódzkiego Mozgawy.

13. XII.81 r. został internowany i wyjątkowo brutalnie traktowany. Z więzienia wyszedł jako jeden z ostatnich przypłacając to ciężką utratą zdrowia. Zmarł w 1983 roku.

Wniosek KPN ma być rozpatrywany w niedalekiej przyszłości i wyrażamy nadzieję, że uzyska akceptację Rady Miejskiej. Gratulujemy pomysłu!

Zbigniew Adamczyk

Wydział Organizacyjny CKAB_KPN zorganizował na wiosnę br. cykl spotkań dotyczący zasad funkcjonowania poszczególnych wydziałów organizacyjnych w strukturach KPN. Dotyczyło to także wydziałów prasowych. Niestety, po kilku tygodniach prawidłowej pracy tych wydziałów obecnie w wielu okręgach praktycznie nie wypełniane są bieżące zadania. Wydział Prasowy KPN nie otrzymuje aktualnych informacji z pracy struktur, wydarzeń politycznych na terenie działania, wycinków z prasy terenowej itd. Nie otrzymujemy także relacji ze spotkań posłów z wyborcami. Są Okręgi, które wywiązują się z tych obowiązków dobrze, co oznacza, że nie są to zadania niemożliwe do wykonania. Uprzedzam, że w przypadku utrzymywania się tej sytuacji do końca roku wystąpię w porozumieniu z szefem CKAB do Rady Politycznej KPN z wnioskiem o zmiany personalne w KAB poszczególnych Okręgów.

Szef Wydziału Prasowego KPN
Zbigniew Adamczyk

KOMUNIKATY – OŚWIADCZENIA – INSTRUKCJE

Warszawa, dnia 16.11.92 r.

Konfederacja Polski Niepodległej Referat Młodzieżowy

W dniach 14-15 listopada br. w Lublinie obradował Zjazd Krajowy Organizacji Młodzieżowej KPN. W obradach wzięli udział zaproszeni przez OM goście m. in. Przewodniczący KPN, poseł Leszek Moczulski, v-ce marszałek Sejmu Dariusz Wójcik, posłowie: A. Sengebusch, Andrzej Tadeusz Mazurkiewicz i Krzysztof Kamiński. Obecni byli także niektórzy radni miejscy Lublina. Przez dwa dni trwania obrad delegaci opracowali statut organizacji, wyznaczyli cele i kierunki działania OM KPN. Wybrano tymczasowe władze organizacji (przewodniczącego i prezydium) i zobligowano nowo wybrane prezydium do zwołania na przełomie lutego i marca Zjazdu, który wybierze stałe władze.

Na tymczasowego przewodniczącego OM KPN wybrano Macieja Janiewicza z Okręgu Lublin. Przyjęto również uchwałę Rady Politycznej KPN powołującą Referat Młodzieżowy jako stałego łącznika pomiędzy Radą Polityczną KPN a OM KPN. Szefem referatu mianowany został Radosław Sosnowski.

opr. Radosław Sosnowski

Członkowie Nowosądeckiego Okręgu KPN oraz Związek Strzelecki "Strzelec" działający na tym terenie postanowili uroczyście i godnie uczcić 74 rocznicę odzyskania Niepodległości. Po uroczystościach kościelnych udali się pod tablicę upamiętniającą pobyt Józefa Piłsudskiego w Nowym Sączu, aby oddać hołd i cześć Marszałkowi oraz złożyć symboliczną wiązankę kwiatów. Następnie pomaszerowali pod budynek Komendy Wojewódzkiej Policji, gdzie dokonali demontażu tablicy poświęconej poległym podczas utrwalania władzy ludowej funkcjonariuszom SB i MO. Tablica została zarekwirowana przez ZS "Strzelec" z przeznaczeniem na materiał służący do odlania płyty upamiętniającej utworzenie I Brygady Legionów. Powyższe radykalne działanie było sprowokowane biernością władz w tej sprawie. Demontaż tablicy od dawna był postulowany przez społeczeństwo Nowego Sącza oraz miejscową KPN. Akcją kierowali poseł Henryk Opilo oraz Szef Okręgu Podhalańskiego KPN Jerzy Olszowski.

Zbigniew Adamczyk

Ostatnio coraz częściej spotykam się z faktami wydawania oświadczeń o charakterze politycznym przez niektóre struktury KPN.

Przypominam, że sprawy te reguluje Statut KPN /Art.24 p.3 i Art.27/. Wszystkie więc zamierzenia dotyczące wydawania oświadczeń w imieniu KPN prezentujące linię polityczną Konfederacji muszą być konsultowane z władzami KPN.

Szef CKAB-KPN
Michał Janiszewski

INSTRUKCJA

W Rejonowych Biurach Pracy lub w bezpośrednich ich okolicach należy wywiesić plakaty o następującej treści:

"UWAGA BEZROBOTNI!

Z inicjatywy Klubu Parlamentarnego Konfederacji Polski Niepodległej 7 listopada 1992 roku trafił pod obrady Sejmu projekt nowelizacji ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu, który w art. 30 ust. 3 brzmi: W rejonach administracyjnych o szczególnym nasileniu bezrobocia wynoszącego 10 lub więcej procent Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia przedłuża okres pobierania zasiłków.

Po burzliwej dyskusji Sejm skierował projekt do sejmowych komisji - Polityki Społecznej oraz Komisji Budżetu i Finansów.

W celu przyspieszenia prac nad projektem prosimy przesyłać listy i kartki pocztowe z poparciem dla inicjatywy KPN-u pod adres:

Klub Parlamentarny
Konfederacji Polski Niepodległej
SEJM RP ul. Wiejska 4/6
00-902 Warszawa."

KPN Rzeszów zaprasza na uroczystości związane z odsłonięciem pomnika Lisa-Kuli (najmłodszy pułkownik Piłsudskiego), które odbędą się w Rzeszowie 22 XI 1992 o godz. 10.00. Biuro KPN-u na ul. Jagiellońskiej 6 czynna będzie tego dnia od godz. 7.00. **Wszelkich informacji na ten temat można uzyskać pod telefonem (0-17) 321-98 -KPN Rzeszów.**

P. Beacie Ancyforow
i P. Arkadiuszowi Cmielakowi

Wiele serdecznych życzeń z okazji wstąpienia na nową drogę życia - spełnienia marzeń i gromadki zdrowych uśmiechniętych dzieci -

składają koleżanki i koledzy
z Biura KPN w Warszawie

Druk:	CENTRALNE KIEROWNICTWO AKCJI BIEŻĄCEJ	Numer zamknięto:
Dział	WARSZAWA 00-920, ul. Nowy Świat 18/20	10.11.1992
Poligrafii	tel.: 26-40-02, 26-40-03, fax: 26-14-00	Oddano do druku:
KPN	Redaktor odpowiedzialny: Zbigniew Adamczyk	20.11.1992